

JAN KONEFAŁ

PARLAMENTARNA DZIAŁALNOŚĆ POSŁÓW CHŁOPIEK JANA I STANISŁAWA POTOCZKÓW (1889-1922) *

1. POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ BRACI POTOCZKÓW W RUCHU LUDOWYM I ICH PROGRAM

Działalność polityczna braci Potoczków jest ściśle związana z genezą powstania pierwszej na ziemiach polskich chłopskiej organizacji — Związku Stronnictwa Chłopskiego. Stronnictwo to istniało i działało w Galicji zachodniej w latach 1893-1908, obejmując swym zasięgiem powiaty: nowosądecki, tarnowski, grybowski i brzeski¹. Projekt utworzenia organizacji wypłynął, jak się wydaje, od ks. Stanisława Stojalowskiego. On to poprzez działalność wydawniczą i wiece ludowe wskazywał na konieczność zmiany gospodarczo-politycznego położenia chłopów w Galicji. Zmianę tę widział, podobnie jak inny działacz na rzecz sprawy chłopskiej Bolesław Wysłouch, we wprowadzeniu jak największej ilości posłów chłopskich do austriackich i krajowych organów przedstawicielskich². Odpowiedzią na apele pism „Wieńca” i „Pszczołki” oraz „Przyjaciela Ludu” było samorzutne organizowanie chłopskich komitetów wyborczych przed wyborami do Sejmu Krajowego w 1889 r. Sprawą organizacji takiego komitetu w powiecie nowosądeckim zajęli się bracia Potoczkowie ze wsi Rdziostów koło Nowego Sącza³.

Stanisław Potoczek ur. w 1894 r. ukończył tylko pięć klas szkoły ludowej w Nowym Sączu. Dalsze samokształcenie i służba wojskowa uzupełniły jego edukację. Szybko zaczął się też interesować życiem wsi sądeckiej, która była przeludniona i biedna, a jej mieszkańcy z reguły byli biernym narzędziem w rękach sfer ziemiańskich, sprawujących władzę

* Część pracy magisterskiej powstałej na seminarium historii Polski XIX i XX w. pod kierunkiem prof. dra Ryszarda Bendera w KUL-u.

¹ S. Antoń. *Dzieje ruchu ludowego Sądeckizny w latach 1870-1919*. „Rocznik Sądecki” 8:1967 s. 75.

² K. Turowski. *Chrystusowy „warchoł” czy trybun ludowy*. „Tygodnik Powszechny” 43:1961 s. 5-6; P. Brock. B. Wysłouch (1855-1937). „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 5:1963 s. 401-420.

³ „Czas” nr 126 z 2 VI 1889 r.

w Galicji. Dostrzegając w konstytucyjnym ustroju możliwość legalnej pracy nad poprawą położenia chłopów, począł ich o tym pouczać i zachęcać do działania. Szybko zyskał sobie uznanie w swojej rodzinnej wsi i został w 1896 r. wybrany wójtem. To niewątpliwie ułatwiło mu dalszą pracę wśród chłopów⁴. Zorganizowani i uświadomieni przez Potoczaków chłopci powołali 28 V 1889 r. chłopski komitet wyborczy na powiat nowosądecki. Z ramienia tego komitetu S. Potoczek został 2 VII 1889 r. wybrany posłem do Sejmu Krajowego⁵. Brat jego Jan w 1891 r. również głosami chłopów został wybrany, jako jedyny chłopski przedstawiciel z całej monarchii austro-węgierskiej, na posła do Rady Państwa w Wiedniu⁶.

Zapoczątkowanemu przez siebie ruchowi chłopskiemu Potoczakowie nadali w 1892 r. formy organizacyjne, powołując do życia Związek Stronnictwa Chłopskiego. Stronnictwo przeszło w swojej historii różne koleje losu. Potoczakowie starali się uczynić z niego samodzielną organizację chłopską, co nie zawsze im się udawało. Po stronie ZSCh opowiedziało się szczególnie duchowieństwo tarnowskie, zachęcane do tego przez swojego ordynariusza I. Łobosa⁷.

Zmienny był również stosunek ZSCh do konserwatystów. Były okresy, kiedy te dwa ugrupowania ostro się zwalczały, innym zaś razem popierały się wzajemnie, a S. Potoczek przyjmował kandydaturę na posła i był wybierany z ramienia konserwatywnego Centralnego Komitetu Wyborczego⁸.

Stronnictwo i Potoczakowie nigdy nie przestali myśleć o zjednoczeniu całego ruchu ludowego w Galicji. Nie zawsze dobrze układała się ich współpraca ze Stronnictwem Ludowym powstałym w 1895 r. czy Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, założonym przez ks. Stojałowskiego w 1896 r.⁹ Względnie samodzielne Stronnictwo Chłopskie zaczęło nawet tracić te cechy od 1905 r. W roku tym ferment rewolucyjny w Królestwie i strajki chłopskie w Galicji zmusiły stronnictwa galicyjskie do konsolidacji. Wszystkie ugrupowania, odzegnujące się od współpracy z lewicą czy konserwatystami, utworzyły wspólny blok stronnictw pod nazwą Polskie Centrum Ludowe. Znaleźli się w nim posłowie z klubów: Katolicko-Ludowego, Katolicko-Narodowego i Chrześcijańsko-Ludowego z S. Potoczkiem i księżmi: S. Stojałowskim, A. Szponderem, L. Pastorem¹⁰. ZSCh

⁴ A. Gurnicz. „O równą miarkę” dla chłopów. Kraków 1963 s. 46.

⁵ *Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Krajowego za rok 1889* s. 50 (dalej SSK).

⁶ Antoń, jw. s. 91.

⁷ J. R. Szaflik. *O rząd chłopskich dusz*. Warszawa 1976 s. 158.

⁸ „Związek Chłopski” nr 20 z 1 VIII 1895 r.

⁹ Tamże nr 2 z 11 I 1901 r.

¹⁰ Tamże nr 7 z 1 III 1905 r.

przestał odtąd istnieć jako samodzielna organizacja ,choć formalnie nie został rozwiązany. Kiedy w 1907 r. prezes ludowców J. Stapiński zawarł sojusz z Kołem Polskim w Radzie Państwa i wszedł wraz z Klubem Ludowym w jego skład oraz zaprzestał ataków na duchowieństwo, ZSCh zgłosił w 1908 r. swój akces do Polskiego Stronnictwa Ludowego¹¹.

Oprócz działalności w Stronnictwie Chłopskim bracia Potoczkwowie wydawali i redagowali od 1894 do 1908 r. gazetę „Związek Chłopski”, będącą organem Stronnictwa. Popularność wśród chłopów zapewniła Potoczkom głównie ich działalność parlamentarna. Była ona oparta na programowych założeniach ZSCh, opracowanych wspólnie z ks. Stojałowskim i innymi posłami, z założonego we Lwowie w końcu 1889 r. Klubu Katolicko-Ludowego. Program ten razem ze statutem ZSCh został zatwierdzony przez galicyjskie władze krajowe 21 II 1893 r.¹² Jego treść sprowadzała się głównie do czterech podstawowych zagadnień: wiary, spraw społecznych, gospodarczych i oświatowych.

W pierwszym punkcie program głosił, że Bóg jest najwyższym dobrem a miłość najważniejszym obowiązkiem człowieka. Z tego założenia wypływała dla Stronnictwa konieczność takiego postępowania, by przyniosło ono w efekcie sprawiedliwość społeczną i zmianę panujących stosunków. Takie postawienie zagadnienia może sugerować nieumiejętność rozróżnienia kwestii społecznej od spraw wiary. Musimy mieć jednak na uwadze tradycjonalizm i głębokie przywiązanie chłopów polskiego do wiary katolickiej. Potoczkwowie, przejawiający znaczną na owe czasy tolerancję, swój stosunek do innych ugrupowań politycznych określali zawsze z religijnego punktu widzenia¹³. Nic też dziwnego, że w wystąpieniach politycznych działacze Stronnictwa ostro wypowiadali się przeciw Żydom i socjalistom¹⁴. Ważnym osiągnięciem programu było umiejętne rozgraniczenie spraw ogólnonarodowych, polskich, od spraw klasowych, chłopskich. Dopiero po pomyślnym załatwieniu tych ostatnich, jak głosił program, chłopcy mogli występować wspólnie z resztą warstw społecznych. Na przeszkodzie ku temu stał cały szereg ustaw krzywdzących stan włościański oraz nadmierne skupienie posiadłości ziemskiej w rękach nielicznych rodzin ziemiańskich. Domagano się więc w programie sprawiedliwego rozdziału powinności bez względu na stan i osobę. Obrona własności chłopskiej, pragnienie jej pomnożenia nakazywały Stronnictwu występować solidarnie z innymi ugrupowaniami chłopskimi wszędzie tam, gdzie w grę wchodził interes wsi. Stawiając na poprawę ekonomicznego bytu mieszkańców

¹¹ Antoń, jw. s. 71.

¹² „Związek Chłopski” nr 3 z 21 I 1898 r.

¹³ Program ten został zamieszczony w „Związku Chłopskim” nr 5 z 21 I 1894 r. Był on kilkakrotnie uzupełniany i modyfikowany.

¹⁴ „Związek Chłopski” nr 30 z 21 XI 1904 r.

wsi, Potoczkowie propagowali rozwój rodzimego przemysłu, który ułatwiłby rozwiązanie kwestii bezrobocia, podniesienie poziomu kultury rolnej i ograniczenie masowego charakteru emigracji zarobkowej¹⁵.

Ogłoszony w 1892 r. program pozbawiony był zbyt wyraźnych akcentów narodowych. Problem ten ujawnił się dopiero przy okazji doniosłych wydarzeń politycznych m. in. wojny rosyjsko-japońskiej i rewolucji 1905 r. Właśnie w 1905 r. Stronnictwo wyraziło swoje pragnienie odbudowania Polski zjednoczonej i wolnej w postaci monarchii konstytucyjnej. Nie propagowało jednak walki zbrojnej, choć na przyszłość jej się też nie wyrzekało. Podobnie jak palącym problemem była dla ZSCh obrona stanu posiadania ludności chłopskiej i jej pomnożenie, tak również pilną sprawą było szerzenie oświaty wśród ludu¹⁶. Stronnictwo i jego posłowie deklarowali zawsze swoje poparcie przy zakładaniu szkół, czytelní ludowych i kółek rolniczych oraz czynnie w tym uczestniczyli¹⁷. Źródeł niektórych haseł programowych ZSCh należy szukać też w poglądach chrześcijańskich szkół socjologicznych Zachodu. Przemawiają za tym częste wyjazdy do Belgii, Francji czy Austrii ks. Stojałowskiego — jednego ze współtwórców programu¹⁸. Nie brak w nim naturalnie również oryginalnych przemyśleń i uzupełnień braci Potoczków, zwłaszcza że program ten stał się szybko ich swoistym credo. Świadczy o tym ich działalność w Sejmie Krajowym czy Radzie Państwa. Pewne hasła z tego programu J. Potoczek przeniósł na grunt Sejmu Ustawodawczego w odrodzonej Polsce i do Stronnictwa Katolicko-Ludowego, którego był prezesem w latach 1914-1922¹⁹.

2. UDZIAŁ S. POTOCZKA W PRACACH SEJMU KRAJOWEGO I RADY PAŃSTWA

Działalność Stanisława Potoczka w dwudziestoletnim prawie okresie jego posłowania była poświęcona całkowicie sprawom chłopskim, ujętym w programowym hasle „o równą miarke”. Przeglądając Sprawozdania Stenograficzne z posiedzeń Sejmu Krajowego za lata 1889-1908 można

¹⁵ Tamże nr 1 z 21 I 1904 r.

¹⁶ Tamże nr 1 z 1 III 1894 r.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Gurnicz, jw. s. 60; R. Bender. *Wokół sprawy pobytu ks. S. Stojałowskiego w Belgii w 1872/73*. W: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*. Lublin 1976 s. 463-471.

¹⁹ J. Konefał. *Działalność polityczna braci Potoczków w ruchu ludowym*. Lublin 1977 s. 29 (mps Arch KUL).

stwierdzić, że był on (obok Franciszka Kramarczyka²⁰) najbardziej energicznym i czynnym posłem Klubu Katolicko-Ludowego, którego sam w 1889 r. był współtwórcą i wiceprezesem przez cały okres jego istnienia²¹. Zgłaszane przez Potoczka projekty ustaw, wnioski i interpelacje, a także jego wystąpienia dotyczyły zagadnień agrarnych, społecznych, problemu oświaty ludowej, również stosunku ZSCh do autonomii i, najbardziej dyskutowanej w tym czasie, obok spraw agrarnych, sprawy reformy wyborczej.

A. ZAGADNIENIA AGRARNE

Wcielenie obszarów dworskich do gmin

Pierwszy wniosek, jaki Potoczek postawił w Sejmie Krajowym, dotyczył sprawy wcielenia obszarów dworskich do gmin. W tak utworzonym związku gminnym wnioskodawca proponował równomierne rozłożenie świadczeń na cele gminne wg ilości posiadanej ziemi. Przedstawiając swój wniosek S. Potoczek oskarżał ziemiaństwo, że uchyla się od świadczeń na szkoły, kościoł, drogi czy policję gminną. Ostrzegł obszarników, że jeżeli taki stan nadal istnieje, to należy go przypisać dotychczasowej „potulności” chłopów. Ale stan taki — twierdził Potoczek — dłużej istnieć nie może, gdyż chłopci, których świadomość narodowa i klasowa wzrosła, nie pozwolą na dalsze upokorzenia²².

Jeszcze trzykrotnie podczas swego posłowania Potoczek występował z tym wnioskiem w Sejmie. Niepokoił go również fakt, że i Żydzi, i Niemcy, nabywający na licytacjach majątki ziemskie, korzystają z prawa wyłączności i zwolnień od świadczeń. Właściciele ziemscy nie chcieli bynajmniej rezygnować ze swych przywilejów. Potoczek 6 IV 1900 r. apelował wprost do ich sumień. W imię sprawiedliwości — nalegał — sprawa ta powinna być załatwiona po myśli chłopów, a z korzyścią dla narodu polskiego. Dopiero po załatwieniu tej kwestii posłowie chłopscy mogli się włączyć do dalszych reform administracyjnych²³. Wniosek ten, za każdym razem odsyłany do komisji gminnej, nigdy nie doczekał się realizacji; w 1908 r. ponowił go w Sejmie Krajowym W. Witos²⁴.

²⁰ Chłopski poseł do Sejmu Krajowego i Klubu Katolicko-Ludowego. W 1908 r. przystąpił do PSL.

²¹ „Wieniec” nr 22 z 17 XII 1890 r.; zob. Konefał jw. s. 44.

²² SSK 1894/95 s. 117-119.

²³ Tamże 1889/1900 s. 230.

²⁴ *Moje wspomnienia*. T. 1. Paryż 1964 s. 286.

Włości rentowe

Głód ziemi i powolny upadek większych i średnich gospodarstw chłopskich zmusił Potoczka do wniesienia w Sejmie dwóch nowych projektów ustaw, mających na celu zapobieżenie dalszej pauperyzacji wsi małopolskiej. Pierwszy z nich dotyczył utworzenia banku rentowego, który umożliwiłby chłopom zakładanie włości rentowych (majoratów chłopskich), czyli większych i średnich, samoistnych i samowystarczalnych gospodarstw rolnych. Do banku rentowego właściciel włości rentowej wpłacałby rokrocznie określoną kwotę, i w ten sposób zaoszczędzone przez okres około trzydziestu lat pieniądze pozwoliłyby mu na pokrycie spłat rodzinnych²⁵. Drugi projekt ustawy dotyczył utworzenia banku parcelacyjnego. W „parcelacji ludowej” projektodawca widział siłę żywotną narodu, której przeznaczeniem jest naprawienie wielowiekowych krzywd chłopskich z korzyścią dla całego społeczeństwa²⁶.

Wejście w życie tej ustawy miało złagodzić różnice między wielką własnością ziemską a chłopskimi gospodarstwami, wśród których tylko 3% przekraczało obszar 25-50-morgowy. Bank parcelacyjny, którego funkcjonowania autor wniosku bliżej nie sprecyzował, miał za zadanie dopilnować, by chłopski stan posiadania nigdy nie został uszczuplony, aby ziemia parcelowana nie stawała się własnością Żydów, Rusinów czy Niemców, lecz trafiała zawsze w polskie i chłopskie ręce²⁷. Stanowisko to pokrywało się ze stanowiskiem wszechpolaków (endecji) i ujawniało się szczególnie podczas strajków rolnych w Galicji wschodniej²⁸. Ustawa wg projektodawcy Potoczka miałaby także za zadanie scalenie byleję a nadmiernie rozdrobnionej własności i zapewnić ponowną jej samowystarczalność oraz kolonizację, tj. usunięcie na tereny nie zagospodarowane ludności najbardziej biednej i pozbawionej ziemi w wyniku komasacji. Przeciw lansowanemu przez Potoczka ograniczeniu swobody dzielenia gospodarstw występowało Polskie Stronnictwo Ludowe, szukające swoich wpływów głównie wśród ubogich mas chłopskich. Posłowie tego stronnictwa dopuszczali niekiedy możliwość niedzielenia gospodarstw ale tylko wtedy, gdyby rozwój rodzimego przemysłu był w stanie wchłonąć nadwyżki siły roboczej. Ruch ludowy J. Stapińskiego widział rozwiązanie kwestii „głodu ziemi” w parcelacji majątków ziemskich²⁹. Z tego też powodu klub posłów ludowych nigdy nie udzielił poparcia dla wniosku Potoczka, chociaż w innych sprawach współpraca posłów ludowych i katolicko-ludowych była na forum sejmowym zjawiskiem częstym.

²⁵ SSK 1893 s. 573.

²⁶ Tamże s. 617-618.

²⁷ Tamże s. 618-619.

²⁸ S. Głąbiński. *Wspomnienia polityczne*. Pelplin 1939 s. 54-56.

²⁹ Gurnicz, jw. s. 157.

B. SPRAWY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE

Walka z ustawodawstwem dyskryminującym lud

Duży nacisk położył Potoczek wraz ze swoim klubem na zmianę tych ustaw, które były rażącymi relikdami dawnych stosunków i nie pasowały do form gospodarki z końca XIX stulecia. Jedną z takich pozostałości była sprawa pobierania opłat tzw. myt przy korzystaniu z dróg i mostów. W 1905 r. Potoczek wystąpił z projektem ustawy, w której proponował likwidację tychże myt przez zwiększenie o 3% podatku na rzecz utrzymania dróg i mostów³⁰. Starania Potoczka i Klubu Katolicko-Ludowego doprowadziły tylko na krótko do likwidacji myt na drogach Sądeckizyny³¹. Z innych prób zmiany ustawodawstwa galicyjskiego, o które dopominał się Potoczek, wymienić należy projekt nowej ustawy łowieckiej, wniesiony do Sejmu dwukrotnie w 1894 i 1907 r. oraz wniosek o zmianę ustawy wodnej³². W licznych interpelacjach, składanych wspólnie z innymi posłami chłopskimi, domagał się zaprowadzenia powszechnej asekuracji od ognia, zaprzestania rabunkowej gospodarki w drzewostanach górskich, podniesienia poziomu hodowli w gospodarstwach wiejskich. Kilkakrotnie też dopominał się od rządu doraźnej pomocy dla ludności dotkniętej klęskami żywiołowymi. Nieobca mu była sprawa reformy ustawy sądowej³³.

Walka z plagą pijalstwa

Stan nadmiernego spożycia alkoholu na wsi, celowo często podtrzymywany przez wielkich właścicieli ziemskich i władze krajowe, nie mógł być pominięty przez Potoczka, którego ideałem było powstanie silnego, moralnie i fizycznie zdrowego społeczeństwa wiejskiego, zdolnego do odegrania w przyszłości należnej mu roli w narodzie³⁴. Dwukrotnie prezes ZSCh przedstawiał projekt ustawy mającej za cel zmniejszenie, jeżeli nie wyeliminowanie tego zgubnego nałogu ze wsi. Domagał się w nim odebrania prawa dzierżawy propinacji Żydom i obszarnikom, gdyż ci — jak uważał Potoczek — celowo rozpijają lud. Przytaczał przykłady rozbicia rodzin, mówił o wadach wrodzonych i słabym stanie zdrowia dzieci alkoholików³⁵. W likwidacji tego stanu rzeczy, jak również w rozwoju przemysłu, dopatrywał się czynników podnoszących byt materialny chłopów i ich zdrowotność³⁶.

³⁰ SSK 1905 s. 2032-2034.

³¹ Gurnicz, jw. s. 170.

³² SSK 1894 s. 104-105; por. Gurnicz, jw. s. 171-172.

³³ SSK 1907 s. 1776-1777; 1830 s. 51; 1904 s. 518-519.

³⁴ Zob. przyp. 13.

³⁵ SSK 1890 s. 51; 1889/1900 s. 636; 1898/1899 s. 282.

³⁶ Tamże 1890 s. 640.

C. PROBLEM OŚWIATY I KULTURY

Szkolnictwo wiejskie i średnie

Kilkakrotnie Potoczek w licznych interpelacjach składanych przez siebie i w imieniu Klubu Katolicko-Ludowego wskazywał władzom krajowym na konieczność większej troski o wykształcenie ludu w duchu jego potrzeb ekonomicznych i duchowych. W swoich żądaniach wychodził, chociaż czynił to nieśmiało i ostrożnie, poza ramy instrukcji Rady Szkolnej Krajowej z 1893 r., która stwierdzała: „Nie powinna szkoła ludowa odwracać umysłów młodzieży od stosunków, wśród których młodzież ta wzrasta i budzić w niej żądy wydobywania się z tych stosunków”³⁷. W swej interpelacji złożonej w Sejmie 11 X 1904 r., będącej odbiciem dosyć oryginalnych poglądów na oświatę ludową, Potoczek wyraźnie żądał od krajowych władz szkolnych zwiększenia sieci szkół ludowych oraz zwiększenia liczby rolniczych szkół żeńskich i zimowych kursów rolniczych³⁸. Dla dzieci szczególnie uzdolnionych Potoczek odczuwał konieczność zaprowadzenia wyższego poziomu nauczania. W zgłoszonym we Lwowie wniosku podał sposoby na wyrównanie poziomu nauczania w szkołach wiejskich i miejskich. Konsekwencją tego byłby równy start dzieci ze wsi i z miast do gimnazjów. Warunkiem pierwszym i niezbędnym do tego miał być odpowiedni dobór kadry pedagogicznej, stojącej na dużym poziomie intelektualnym, do szkół ludowych³⁹. Trudno było wprowadzić te postulaty w życie ze względu na drastycznie nieprzychylnie stanowisko władz Rady Szkolnej, której prezydentem był konserwatywny polityk hr. K. Badeni⁴⁰. Według Potoczka władze szkolne nie tylko, że nie zakładały nowych szkół wiejskich, ale utrudniały ich budowę, kiedy inicjatywa wychodziła od samych chłopów, którzy godzili się nawet na pokrycie kosztów tej budowy. Przeciw Radzie Szkolnej przytoczył w Sejmie szereg innych argumentów, obciążających jej politykę wobec wsi. Między innymi zarzucił jej, że nakłada kary na te komitety włościańskie, które z własnej woli fundowały stypendia dzieciom chłopskim szczególnie uzdolnionym i pobierającym naukę w gimnazjach, a także że na stanowiskach nauczycieli wiejskich celowo zatrudnia osoby o niskich kwalifikacjach i wartościach moralnych. Wytknął jej również, że nie troszczy się o równomierne rozmieszczenie szkół średnich, których w małych miasteczkach nie było wcale lub prawie wcale oraz że nie zwalcza drastycznych przypadków złego

³⁷ W. Feldman. *Stronictwa i programy polityczne* (1864-1906). T. 1. Kraków 1907 s. 197.

³⁸ SSK 1904 s. 174.

³⁹ Tamże 1907 s. 306.

⁴⁰ S. Starzyński. *Badeni*. W: *Polski słownik biograficzny*. Kraków 1935 s. 205-207.

traktowania dzieci chłopskich w gimnazjach lub wręcz jawnie sprzyja tego rodzaju praktykom, szykanując tych profesorów, którzy ujmują się za krzywdzonymi uczniami ⁴¹.

Szkolnictwo wyższe

Krytyka postępowania władz szkolnych i galicyjskiego systemu nauczania, który był uważany np. w porównaniu z zaborem rosyjskim za szczyt osiągnięć na tym polu, świadczy o dużym zrozumieniu przez S. Potoczka spraw oświaty. Ujawniło się to zwłaszcza w zgłoszonym 6 IV 1900 r. wniosku, stanowczo żądającym założenia w Galicji wyższej szkoły górniczej z siedzibą w Wieliczce. W przedsięwzięciu tym widział on obok aspektu praktycznego również i drugi, równie ważny jego zdaniem dla Polaków, aspekt patriotyczny. Najbliższe szkoły tego typu znajdowały się w Austrii i Czechach, skąd rząd austriacki sprowadzał specjalistów, a Polaków przeznaczal celowo na drugorzędną kategorię robotników w ich własnych kopalniach ⁴².

Zagadnienia kulturalne

Podobnie jak w sprawach kształcenia kadr specjalistycznych dla górnictwa, tak w sprawach ochrony zabytków kultury sakralnej i materialnej S. Potoczek uchodzić może za jedyne i pierwszego posła chłopskiego, który się tymi sprawami interesował. Na przykładzie zaniedbanego kościoła św. Sebastiana w Wieliczce wykazał opieszałość władz krajowych w sprawie odbudowy i konserwacji zabytkowych kościołów. Dostrzegając w tych kościołach zabytki sztuki, budownictwa, malarstwa i rzeźby widział w nich Potoczek jednocześnie symbol ciągłości kultury chrześcijańskiej w Polsce. Przy tej okazji przypomniał, że „gdzie religii nie ma, tam jest zdziczenie i upadek moralny, tam życie obywatelskie i publiczne ustaje” ⁴³. Apelowal również o tworzenie muzeów i archiwów powiatowych celem zbierania akt i eksponatów, świadczących o przeszłości regionu i będących cennymi źródłami dla potomnych.

D. STOSUNEK DO AUTONOMII I REFORMY WYBORCZEJ

Względna swoboda, jaką cieszyli się Polacy w konstytucyjnym ustroju Austro-Węgier, sprawiała, że z czasem czołowi działacze galicyjscy zaczęli myśleć kategoriami prowincji austriackiej. Konserwatywna więk-

⁴¹ SSK 1902/1903 s. 1742.

⁴² Tamże 1899/1900 s. 294.

⁴³ Tamże 1904 s. 708.

zność Sejmu galicyjskiego dbała tylko o to, by jej uprzywilejowana pozycja nie została zachwiana. Przeciwno temu samolubstwu, przeciwko galicyjskiej autonomii, która jak twierdził W. Feldman była „pustym frazesem bez żadnej treści”⁴⁴, wystąpił 15 II 1894 r. Potoczek w długim i bardzo krytycznym przemówieniu. Autonomię nazwał wprost samowładztwem z jednej, a poddaństwem z drugiej strony. Zaapelował, by wszyscy posłowie skierowali swój wysiłek na rzecz stworzenia takiej autonomii, która cieszyłaby się poparciem wszystkich grup społecznych. Jak daleko było do realizacji tych życzeń chłopskiego posła świadczy fakt, że ówczesny namiestnik Galicji Badeni nazwał jego argumentację zwykłym kłamstwem⁴⁵.

Koniec kadencji i perspektywa nowych wyborów były okazją do zabrania głosu w sprawie dyskutowanej wciąż zmiany ordynacji wyborczej. Potoczek dwukrotnie zgłaszał w imieniu Klubu Katolicko-Ludowego wniosek w tejże sprawie. Jeden z tych projektów referował Potoczek w Sejmie 23 IX 1907 r. Postulował w nim zwiększenie liczby wybieranych posłów ze 161 do 177. Liczba posłów wyrzylistów (12), z wielkiej własności (44) i z izb handlowych (3) miała być utrzymana. Projekt zalecał powiększenie liczby posłów z kurii wiejskiej z 28 do 34 oraz postulował wybór 5 posłów z grupy ludzi nieopodatkowanych, mieszkających zawsze na wsi. Mimo że projekt zakładał utrzymanie systemu kurialnego, to jednak wybory w każdej kurii winny być powszechne, bezpośrednie i tajne. Potoczek wysuwał również postulat zreformowania Wydziału Krajowego, w celu przystosowania go do nowego składu Sejmu⁴⁶.

E. WYBORY DO RADY PAŃSTWA W 1907 R. I AKCES S. POTOCZKA DO PSL

Lata 1907-1913 to okres dużych wpływów ludowców na Sądeczczyźnie i w Galicji zachodniej. J. Stapiński wzmocnił je jeszcze przez zawarcie taktycznego sojuszu z Centrum Ludowym i konserwatystami, którzy za namiestnictwa M. Bobrzyńskiego (1908-1913) święcili swój największy triumf. Wszystkie te wydarzenia nie wpłynęły dodatnio na losy ZSCh i Klubu Katolicko-Ludowego. W wyborach do Sejmu 1908 r., z posłów katolicko-ludowych należących od 1905 r. do Polskiego Centrum Ludowego został wybrany tylko W. Stręk, który niebawem przystąpił do PSL⁴⁷. Tą samą drogą poszedł i prezes ZSCh Potoczek, który w maju 1908 r. wy-

⁴⁴ W. Feldman. *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji*. Warszawa 1911 s. 199.

⁴⁵ SSK 1894 s. 697.

⁴⁶ Tamże 1907 s. 1776-1777.

⁴⁷ Gurnicz, jw. s. 126.

brany został do Rady Państwa⁴⁸. Wybór swój do Wiednia mógł on zawdzięczać poparciu ludowców i ich organowi „Przyjacielowi Ludu” oraz zdecydowanej kampanii wyborczej, jaką stoczył przeciw bratu Janowi, kandydatowi Centrum⁴⁹.

Potoczek nie brał czynnego udziału w pracach Rady Państwa, gdyż przeszkadzał mu w tym brak znajomości języka niemieckiego. Pogodźwizy się szybko ze swoją przegraną i upadkiem ZSch, stał się propagatorem zjednoczenia ruchu ludowego w Galicji. W swoich artykułach zamieszczanych w „Przyjacielu Ludu”, które są podsumowaniem całej jego ponad dwudziestoletniej działalności w ruchu ludowym, wykazywał korzyści płynące ze zjednoczenia ruchu chłopskiego. Zalecał Stapińskiemu umiarkowaną formę działalności bez radykalnych haseł, w sojuszu z Kołem Polskim i duchowieństwem⁵⁰. Zwalczał wszelkie przejawy rozłamowe w PSL. W 1910 r. ostro wystąpił w „Przyjacielu Ludu” przeciw koncepcjom tzw. „frondy lwowskiej” z J. Moskwą, J. Dąbskim i B. Wysłouchem na czele. Urzeczony osobą J. Stapińskiego nie wyobrażał sobie PSL bez jego przewodnictwa, tak jak tego chcieli działacze „frondy”⁵¹. Nie biorąc bezpośredniego udziału w pracach parlamentarnych, pilnie śledził poczynania innych posłów i ugrupowań. Kiedy w 1910 r. z klubu posłów narodowych wystąpiło trzech posłów chłopskich, podjął się pertraktacji z nimi. Rezultatem tego był akces posłów F. Fidlerera, F. Maślanki i W. Wiącka do PSL⁵². Następne wybory do Wiednia w 1911 r. okazały się dla niego mniej pomyślne. Mandatu nie zdobył i przestał odgrywać już większą rolę w ruchu ludowym. Z powodu choroby wycofał się faktycznie z życia politycznego, chociaż przez jakiś czas był jeszcze czynny na terenie Rady Powiatowej Nowego Sącza. Jego miejsce w PSL zaczął zajmować syn Narcyz, działacz PSL „Piast” po r. 1913, gdy ojciec, aż do śmierci w 1919 r., pozostał w szeregach J. Stapińskiego⁵³.

3. UDZIAŁ J. POTOCZKA W PRACACH RADY PAŃSTWA I SEJMU USTAWODAWCZEGO POLSKI ODRODZONEJ

A. STOSUNEK DO KOŁA POLSKIEGO

Pozycja Jana Potoczka w parlamencie wiedeńskim, z chwilą gdy w wieku trzydziestu pięciu lat został wybrany na posła, była nie do poza-

⁴⁸ „Przyjaciel Ludu” nr 20 z 15 V 1910 r.

⁴⁹ List L. Młynka do S. Potoczka. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 8:1967 s. 160-162.

⁵⁰ K. Dunin-Wąsowicz. *Z dziejów sojuszu obszarnictwa z bogatym chłopstwem w Galicji 1907-1914*. „Przegląd Historyczny” 46:1956 s. 219-270.

⁵¹ „Przyjaciel Ludu” nr 21 z 22 V 1910 r.

⁵² Tamże nr 34 z 21 VII 1910 r.

⁵³ Relacja ustna Jerzego Potoczka (tekst w zbiorach autora).

zdrosczenia. Jako jedyny poseł chłopski czuł się samotnie i był skępowany dyscypliną panującą w Kole Polskim, którego wolę uosabiał prezes⁵⁴. Musiał też w szybkim tempie opanować tajniki pracy i postępowania posłów w Radzie Państwa i w Kole⁵⁵. Już po roku posłowania uskarżał się, że nie mógł uzyskać zgody Koła na zreferowanie w Radzie Państwa szeregu spraw dotyczących problematyki chłopskiej⁵⁶. Po tym oświadczeniu do redakcji „Pszczółki” napłynęła liczna korespondencja, w której chłopci domagali się wręcz jego wystąpienia z Koła⁵⁷. Była temu przeciwna grupa posłów katolicko-ludowych z Sejmu Krajowego, jak również sam Potoczek. Taki krok byłby równoznaczny z bezpośrednim wystąpieniem „grupy Potoczaków” przeciw ziemiaństwu i duchowieństwu. Na to Potoczakowie nie mogli sobie pozwolić, nosząc się z zamiarem utworzenia chłopskiej partii politycznej. Głosy protestu przeciw obecności posła chłopskiego w Kole pojawiały się często, a zwłaszcza po wszelkiego rodzaju wyborach do organów przedstawicielskich Galicji. Chłopci byli świadomi, że ich oszukiwano i fałszowano wybory, a Koło Polskie nie chciało udzielić Potoczakowi zgody na poinformowanie parlamentu o tych rażących nadużyciach władz⁵⁸. Nasuwa się jednak pytanie czy rzeczywiście Potoczek mógł w swej pierwszej kadencji nie należeć do Koła. Jako jedyny poseł chłopski byłby również niezauważalny i osamotniony. Okazją do wystąpienia z Koła były kadencje następne, kiedy w Wiedniu istniała już grupa posłów ludowych. Niestety Potoczek, powołując się zawsze na program katolicko-ludowy swojego stronnictwa, nie chciał się do ludowców przyłączyć, chociaż zdarzały się wypadki, że wyłamywał się spod dyscypliny Koła⁵⁹. Przed kolejnymi wyborami w wydanej wspólnie z bratem Stanisławem odezwie zaprotestował ponownie przeciw „bezwzględnej solidarności” panującej w Kole⁶⁰. Powodowany nadzieją, że Koło zmieni swój regulamin, również i tym razem wstąpił w jego szeregi. Po tej decyzji redakcja „Związku Chłopskiego” ostrzegła Koło przed kontynuowaniem swojej dawnej polityki wobec chłopów⁶¹. Potoczek, widząc, że Koło wcale nie zamierza modyfikować swego regulaminu, zapoczątkował starania o zjednoczenie wszystkich klubów ludowych, tj. ludowców, stojałowczyków (chrześcijańsko-ludowych) oraz katolicko-ludo-

⁵⁴ S. K i e n i e w i c z. *Historia Polski 1795-1918*. Warszawa 1970 s. 311-314.

⁵⁵ „Pszczółka” nr 2 z 7 I 1892 r.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże nr 6 z 10 III i 9 z 24 IV 1892.

⁵⁸ „Związek Chłopski” nr 19 z 1 XII 1894 r.

⁵⁹ H. H e m p e l. *Wspomnienia z życia śp. ks. S. Stojałowskiego*. Kraków 1921 s. 80.

⁶⁰ „Związek Chłopski” nr 3 z 1 II 1897.

⁶¹ Tamże nr 8 z 11 III 1898 r.

wych, tak w Sejmie Krajowym, jak i w Radzie Państwa. Kiedy te próby nie dały rezultatu wystąpił z propozycją — która również nie dała spodziewanego wyniku — połączenia posłów chłopskich ze słowiańskich krajów monarchii⁶². Były to już ostatnie jego starania o zdobycie w Radzie Państwa jakiegoś minimum niezależności. W następnej kadencji zadowolili go mało znacząca zmiana regulaminu Koła, dająca posłom prawo wnoszenia indywidualnych interpelacji, jeżeli zbiorą pod nią co najmniej piętnaście podpisów posłów⁶³. Po wstąpieniu do Koła zainicjował — jak się wydaje za namową konserwatystów — próbę połączenia posłów centrowych w Kole. Wynikiem tych starań było połączenie posłów katolicko-ludowych i katolicko-narodowych w tzw. Centrum. Powstałe 24 X 1901 r. ugrupowanie centrowe miało za zadanie wzajemne popieranie się w Radzie Państwa⁶⁴. Od tego momentu Potoczek przeszedł na pozycje o wiele bardziej prawicowe.

Swoje polityczne credo wyraził w liście z 1911 r., adresowanym do namiestnika Galicji M. Bobrzyńskiego, którego zapewniał o swej lojalności wobec władz krajowych i hierarchii kościelnej⁶⁵. Nic też dziwnego, że znajdzie się on wkrótce w Stronnictwie Katolicko-Ludowym bpa L. Wałęgi.

B. POSTULATY J. POTOCZKA W SPRAWACH EKONOMICZNO-SPOŁECZNYCH

Obowiązki posła do Rady Państwa spełniał Potoczek nader rzetelnie i sumiennie. Swoje wystąpienia i swój punkt widzenia na sprawę ludową starał się uzasadnić w licznych artykułach zamieszczanych w „Związku Chłopskim”, „Głosie Narodu” czy „Przeglądzie Katolickim”⁶⁶. Pierwsze swoje wystąpienia poświęcił konieczności zmiany procedury cywilno-sądowej, jaka obowiązywała w sądownictwie galicyjskim⁶⁷. Parokrotnie, zarówno w Kole, jak i w Radzie Państwa, piętnował nadmierne wyzyskiwanie ludności wiejskiej przez władze sądowe. Działo się tak bądź z przyczyny przeciągających się latami procesów, bądź pobierania wysokich opłat sądowych czy notarialnych⁶⁸.

Z innych spraw poruszanych przez Potoczka wymienić należy: żądanie możliwie powszechnej i taniej asekuracji od ognia, podwyższenia cen na płody rolne, zniesienia taryf celnych przy wywozie tychże płodów

⁶² Tamże nr 28 z 1 X 1899 r.

⁶³ Tamże nr 6 z 21 II 1901 r.

⁶⁴ Tamże nr 29 z 11 XI 1900 r.

⁶⁵ Gurnicz, jw. s. 93.

⁶⁶ Antoń, jw. s. 96.

⁶⁷ Zob. przyp. 51.

⁶⁸ „Związek chłopski” nr 18 z 21 VI 1896.

do innych krajów Austro-Węgier, regulacji na koszt rządu potoków górskich i zakładania nowych gimnazjów w małych miasteczkach⁶⁹. Mając na uwadze dobro robotników i ich prawo do wypoczynku, zwracał uwagę na nieprzestrzeganie przez właścicieli fabryk i kopalń ustawy o świętowaniu niedziel i świąt⁷⁰. Okazją do częstych wystąpień Potoczka były dyskusje nad uchwaleniem budżetów dla poszczególnych ministerstw. 20 III 1896 r. w debacie nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości wskazywał na częste przypadki sprzedaży na licytacjach całych gospodarstw chłopskich, gdy ciążyły na nich bardzo niewielkie długi⁷¹.

Ze swoich czynności poselskich Potoczek składał wyborcom szczegółowe relacje na zainicjowanych przez siebie wiecach sprawozdawczych. Na wiecach tych chłopi-wyborcy obdarzali go votum zaufania oraz nowymi sprawami, które Potoczek starał się załatwić, niekiedy wprost w poszczególnych ministerstwach czy ich urzędach. W drugiej swojej kadencji, która trwała od marca 1897 r. do września 1900 r. wystąpił tylko jeden raz, domagając się zniesienia stanu wyjątkowego, zaprowadzonego w kilku powiatach Galicji zachodniej i natychmiastowej amnestii dla uwięzionych chłopów. Bezpośrednią przyczyną wprowadzenia stanu wyjątkowego były rozruchy antyżydowskie na wsi latem 1898 r. Winę za te wydarzenia koła rządowe przypisały ZSch. Przemawiając we własnym imieniu Potoczek zaprzeczył tym pogłoskom. Przy okazji zaapelował o natychmiastową likwidację karczem, jako źródła wszelkiego zła⁷². Żądania, jakie stawiał podczas trzeciej kadencji w latach 1900-1907, były w zasadzie takie same jak postulaty posłów katolicko-ludowych w Sejmie. Poruszał więc, w formie interpelacji, sprawę włości rentowych, likwidacji myt czy likwidacji karczem. Bliskie stanowisku ugrupowań prawicowych nastawienie do szeregu palących problemów wsi, branie pod uwagę tylko interesów chłopów-posiadaczy, jak również wyrzeczenie się prawa powszechnego głosowania sprowadza na Potoczka szereg ataków ze strony ludowców i ich prasy. Szczególnie ostre słowa pod jego adresem zawierał artykuł J. Bojki w „Przyjacielu Ludu” z 21 I 1906 r. Bojko zarzucił Potoczkiemu konserwatyzm i trzymanie z duchowieństwem. W replice zamieszczonej w kilku kolejnych numerach „Związku Chłopskiego” pisał Potoczek, że jego zadaniem było zapobieganie złu i krzywdzie chłopskiej przy wykorzystaniu do tego trybuny parlamentarnej, kiedy tylko nadarzała się okazja. Za zasługi dla sprawy chłopskiej odbierał podziękowania od samego cesarza, któremu był osobiście znany⁷³.

⁶⁹ Tamże nr 1 z 11 I 1896.

⁷⁰ Tamże

⁷¹ Zob. przyp. 64.

⁷² „Związek chłopski” nr 5 z 11 II 1899 r.

⁷³ Tamże nry: 5 z 1 III, 8 z 1 IV, 9 z 11 IV, 14 z 1 VI, 15 z 1 VII 1906 r.

C. ROZDZWIĘKI POMIĘDZY BRACMI, PONOWNE WYBORY DO RADY PAŃSTWA

Jak już wspomniano, r. 1907 przyniósł całkowity rozdzwitek pomiędzy braćmi. Przyczyną stały się wybory do Rady Państwa, które Jan Potoczek przegrał, mimo że większość chłopów sądeckich popierała jego kandydaturę. Zawazyły na tym oszczerce i nieprawdziwe insynuacje pod jego adresem wysuwane przez prasę ludowców⁷⁴. Był to dla niego cios bardzo bolesny. Walkę jaką stoczył z nim brat Stanisław, nazwał „kainadą” w jednej z odezw adresowanych do swoich wyborców⁷⁵. Wylimowany z życia politycznego nie stracił na popularności. Cieszył się nadal poparciem tej części chłopów, którym obce były hasła głoszone przez PSL. Był dla nich symbolem obrońcy konstytucyjnych praw na forum austriackiego parlamentaryzmu. Po rozpadnięciu się Polskiego Centrum Ludowego i upadku ZSch brał czynny udział w tworzeniu nowego ugrupowania chrześcijańskiego pod nazwą Polskie Stronnictwo Chrześcijańsko-Społeczne⁷⁶. Z ramienia PSCHS kandydował do Rady Państwa w wyborach w 1911 r., do których ponownie stanął wspólnie z bratem Stanisławem kandydatem ludowców. Po trzykrotnym głosowaniu, 28 VI 1911 r. Jan Potoczek został wybranym posłem⁷⁷. O początkowym okresie pracy parlamentu w tej trudnej kadencji pisał: „W pierwszym rządzie po wznowieniu obrad rozpatrywane były sprawy międzynarodowe. Obstrukcje Czechów i Rusinów doprowadziły końcem 1913 r. do zamknięcia parlamentu, w którego gmachu z początkiem wojny urządzono szpital wojskowy”⁷⁸. Pomimo działań wojennych pracowało Koło Polskie, a jego członkowie na własną rękę jeździli często do Wiednia, przedkładając rządowi potrzeby ludności⁷⁹. Jan Potoczek był jedynym posłem reprezentującym PSCHS w Wiedniu i do końca 1913 r. nie przystąpił do żadnego z istniejących na terenie parlamentu klubów poselskich⁸⁰.

D. POWSTANIE STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO

Niebawem po rozłamie w PSL w grudniu 1913 r. na terenie Galicji zachodniej pojawiło się trzecie stronnictwo sięgające po „rząd chłopskich dusz” — Stronnictwo Katolicko-Ludowe. Zostało ono utworzone z inspi-

⁷⁴ J. Potoczek. *Odezwa do szanownych wyborców powiatu nowosądeckiego i grybowskiego*. W: Konefał, jw. (aneks.).

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ K. Turowski. *Ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Galicji*. „Chrześcijanin w świecie” 56:1977 s. 50.

⁷⁷ „Przyjaciel Ludu” nry: 25 z 18 VI i 26 z 2 VII 1911 r.

⁷⁸ „Lud Katolicki” nr 12 z 19 III 1913 r.

⁷⁹ Witos, jw. t. 2 s. 90.

⁸⁰ „Przyjaciel Ludu” nr 30 z 23 III 1911 r.

racji ordynariusza tarnowskiego bpa L. Wałęgi, który postawił sobie za cel przeciwstawianie się wszelkiej radykalizacji ruchu ludowego⁸¹.

Jan Potoczek, który obronę interesów chłopskich łączył zawsze z obroną praw Kościoła, nie mógł pozostać obojętny na pierwsze kroki bpa Wałęgi. Szczególną uwagę zwrócił na wystąpienie biskupa 28 VIII 1911 r. w Przemyślu podczas kongresu mariańskiego, a które zostało ogłoszone drukiem we wrześniu 1911 r. W wystąpieniu tym bp Wałęga ostro zaatakował dotychczasową politykę konserwatystów wobec chłopów⁸². Zapowiedział utworzenie wkrótce Katolickiego Stronnictwa Ludowego. Rozpoczęło ono swoją działalność z końcem 1913 r. Prezesem został Potoczek i pełnił tę funkcję nieprzerwanie do 1922 r.⁸³

22 V 1914 r. na wiecu SKL w Tarnowie jego prezes nakreślił kierunek działania nowego ugrupowania. Zadaniem SKL miało być zjednoczenie ludu wiejskiego w przyszłym, niepodległym państwie polskim, które Potoczek widział jako Polskę katolicką i ludową. Za przykład podobnych organizacji podał katolicko-ludowe stronnictwa w Austrii i w Czechach⁸⁴. Kilkakrotnie na podobnych wiecach, urządzanych w całej środkowej i zachodniej Galicji, Potoczek apelował do chłopów, że ani z „Piastem” i W. Witosem, ani z „Przyjacielem Ludu” i J. Stapińskim iść nie mogą. Na przeszkodzie stał, w przekonaniu Potoczka, wspólny cel tych obu działaczy — „lud od wiary odciągnąć i rzucić go na łup socjalizmu i masonerii”⁸⁵. Witos próbował szukać kompromisu z bpem Wałęgą, a pośrednio i z Potoczkiem, jednak bez rezultatu⁸⁶. Podobnie propozycja posłów „Piasta”, by Potoczek wstąpił do ich klubu, przedstawiona mu 25 X 1915 r. w Wiedniu, została przez niego odrzucona. Na przeszkodzie stał nieuregulowany, jak to oświadczył Potoczek, stosunek ludowców do Kościoła i religii katolickiej⁸⁷.

Po ponownym otwarciu Rady Państwa, (30 V 1917 r.), Jan Potoczek 10 lipca raz jeszcze przedstawił w Wiedniu sytuację chłopów w Galicji. Nawoływał rząd, by wpłynął na władze wojskowe i położył kres rekwizycjom żywności, gdyż groziło to śmiercią głodową, której wypadki miały już miejsce na wsi. Domagał się racjonalniejszych płac za rekwirowane konie i zboże⁸⁸. Swoją mowę wygłosił w języku polskim, mocno zaakcen-

⁸¹ L. Wałęga. *List pasterski w sprawie ludowej*. Tarnów 1903.

⁸² Witos, jw. t. 1 s. 315-316.

⁸³ T. Szarwark. *Program PSKL i jego realizacja*. Lublin 1972 s. 59 (mps Arch. KUL).

⁸⁴ „Lud Katolicki” nr 22 z 31 V 1914 r.

⁸⁵ Tamże nr 24 z 14 VI 1914 r.

⁸⁶ Witos, jw. t. 1 s. 343-345.

⁸⁷ „Lud Katolicki” nr 12 z 19 III 1916 r.

⁸⁸ Tamże nr 37 z 16 IX 1917 r.

tował w niej, że pragnieniem Polaków i jego własnym jest odbudowanie wolnego i zjednoczonego Królestwa Polskiego⁸⁹. Ważkie to były słowa przez nikogo dotąd w Radzie Państwa nie wypowiedziane. Nic też dziwnego, że wywołały w Wiedniu wielkie poruszenie⁹⁰.

Rok 1917 był rokiem, kiedy sprawa niepodległości Polski nabierała realnych kształtów. Mówiło się o tym coraz częściej w europejskich stolicach i w Waszyngtonie o wolnej Polsce, mówili o tym sami Polacy, dyskutując jej przyszłe granice i formę ustroju. Na posiedzeniu Koła Polskiego w Krakowie 2 IX 1917 r. Potoczek głosował wspólnie z ludowcami i socjalistami, domagając się rozwiązania Naczelnego Komitetu Narodowego, gdyż przestał on już reprezentować wolę całego narodu⁹¹. Z początkiem 1917 r. Potoczek rozpoczął usilne starania w sprawie utworzenia w Kole Polskim Klubu Katolicko-Ludowego. Zamiar ten udało mu się osiągnąć przy pomocy konserwatywnego posła dra A. Matakiewicza, do którego zarząd SKL kilkakrotnie zwracał się o współpracę⁹². „Zaimponował mi — pisze A. Matakiewicz — poseł J. Potoczek, że nie zawahał się jeszcze przed wojną opowiedzieć szczerze za przynależnością do SKL, [...] dzielając jego chłopską logikę przystałem do niego i jego stronnictwa, aby pracować dla dobra ludu razem z chłopem [...]”⁹³. Fakt powstania Klubu Katolicko-Ludowego, który już z końcem 1917 r. liczył sześćciu posłów, mocno skrytykował Witos. Członków Klubu określił jako zbyt uległych biurokracji rządowej i duchowieństwu⁹⁴. Klub, któremu przewodniczył Potoczek, opowiedział się za przyłączeniem Galicji do państwa polskiego. Potoczek dał temu ponownie swój wyraz w głosowaniu na posiedzeniu Koła Polskiego 28 V 1918 r.

Przyłączeniu Galicji do Polski przeciwni byli jeszcze w tym czasie, jak donoszono w piśmie „Lud Katolicki”, stańczycy, którzy dotąd stali przy federalistycznej koncepcji państwa austriackiego⁹⁵. Podobnie na posiedzeniu Rady Państwa w październiku 1918 r. Potoczek głosował za rezolucją posła W. Tetmajera, domagającą się utworzenia niezawisłej Polski z Galicją, jako jej integralną częścią⁹⁶.

Obok zaangażowania w prace Koła Polskiego i Rady Państwa nie zaniedbywał Potoczek działalności w Stronnictwie. Na zjeździe SKL w Tarnowie 18 III 1918 r. został ponownie wybrany jego prezesem. Z jego ini-

⁸⁹ Tamże nr 46 z 18 XI 1917 r.

⁹⁰ Relacja ustna F. Potoczka, syna Jana.

⁹¹ „Lud Katolicki” nr 37 z 16 IX 1917 r.

⁹² Szarwark, jw. s. 62.

⁹³ „Lud Katolicki” nr 45 z 11 XI 1917 r.

⁹⁴ Witos, jw. t. 2 s. 137; por. Szarwark jw. s. 62-63.

⁹⁵ „Lud Katolicki” nr 52 z 28 XII 1919 r.

⁹⁶ Tamże.

cjatywy zjazd przesłał Ojcu św. Benedyktowi XV wyrazy czci i uznania za jego starania na rzecz osiągnięcia szybkiego i sprawiedliwego pokoju⁹⁷. Wiele też trudu poświęcił pracom Polskiej Komisji Likwidacyjnej biorąc czynny udział w likwidacji pozostałości zaboru austriackiego na Sądecczyźnie⁹⁸. Pod jego przewodnictwem obradowała Rada Naczelna SKL zwołana na nadzwyczajne posiedzenie 11 XI 1918 r. Uchwalono na nim uroczystą rezolucję, podkreślającą doniosłość chwili odzyskania niepodległości⁹⁹.

E. DZIAŁALNOŚĆ W SEJMIE USTAWODAWCZYM POLSKI ODRODZONEJ

Po odzyskaniu niepodległości odbyły się 26 I 1919 r. pierwsze w Polsce wybory do Sejmu Ustawodawczego. Jan Potoczek wszedł w jego skład jako poseł SKL z powiatu limanowskiego¹⁰⁰. Poselski Klub Katolicko-Ludowy liczył po wyborach czterech posłów. Władze Stronnictwa uznały jednak za słuszne połączyć się na forum sejmowym z ugrupowaniem poselskim pod nazwą Polskie Zjednoczenie Ludowe, liczącym trzydziestu posłów. Prezesem Klubu był J. Ostachowski, a jego zastępcą Jan Potoczek¹⁰¹. Kiedy na początku 1921 r. zarysowały się w Zjednoczeniu różnice zdań, posłowie katolicko-ludowi opuścili je i występowali już do końca kadencji jako oddzielny klub¹⁰².

Potoczek, jak niegdyś w ciągu dwudziestu dwu lat posłowania do Rady Państwa, tak i w Sejmie Ustawodawczym dał się poznać jako obrońca sprawy chłopskiej. Już 7 IV 1919 r. w dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Komisji Apropowizacyjnej scharakteryzował katastrofalne położenie wsi małopolskiej, zrujnowanej rekwizycjami wojsk austriackich. W zgłoszonym w Sejmie wniosku wezwał rząd do natychmiastowego dostarczenia żywności na wieś, by zapobiec klęsce głodu¹⁰³. Kiedy w powiatach górskich miały miejsce rozruchy głodowe, interweniował osobiście u premiera i ministra apropowizacji I. Paderewskiego¹⁰⁴. Dopominał się również od rządu energicznych przedsięwzięć na rzecz rozwoju oświaty na wsi, a przede wszystkim odbudowy i remontów zniszczonych w czasie wojny szkół ludowych¹⁰⁵. Zwrócił też uwagę w Sejmie na rabun-

⁹⁷ Tamże nr 11 z 17 III 1918 r.

⁹⁸ Tamże nr 52 z 28 XII 1919 r.

⁹⁹ Tamże nr 46 z 17 XI 1918 r.

¹⁰⁰ A. Ajnenkiel. *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1975 s. 115-118.

¹⁰¹ Szarwark, jw. s. 63.

¹⁰² „Lud Katolicki” nr 2 z 9 I 1921 r.

¹⁰³ *Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego* 27/22-23 (dalej SSU).

¹⁰⁴ SSU 44/57-58 oraz „Lud Katolicki” nr 31 z 23 VIII 1919 r.

¹⁰⁵ SSU 66/39-40.

kową eksploatację lasów górskich, dokonywaną przez spółki zagraniczne¹⁰⁶. Bezpośredniego udziału, jak można wnioskować ze sprawozdań sejmowych, w debatach nad projektem Konstytucji nie brał. Do końca kadencji zajmował się tylko sprawami chłopskimi i lokalnymi.

W okresie wojny 1920 r. przypominał w Sejmie o daninie krwi złożonej przez chłopów¹⁰⁷. Z tego względu szybkie przeprowadzenie reformy rolnej uważał za akt sprawiedliwości. Był zdania, że nadmierne ilości ziemi skupione w rękach niewielu winny przejść w ręce chłopskie za sprawiedliwą, niewygórowaną odpłatą. Zgadzał się też na parcelację dóbr kościelnych, ale pod warunkiem porozumienia się w tej kwestii ze Stolicą Apostolską. Opowiadał się też za projektem rządu W. Witosa, dotyczącym akcji osiedleńczej żołnierzy i osadników na kresach wschodnich¹⁰⁸. Stanowisko, jakie zajmował Potoczek w dyskusjach nad projektami niektórych ustaw, wskazywało niekiedy na jego konserwatywne poglądy. Odpowiednim przykładem mogą być uwagi poczynione nad projektem ustawy o pracownikach rolnych. Podnosząc specyfikę pracy w rolnictwie, domagał się takiego ustawodawstwa, które nie narażałoby zamężnych rolników na nieprzewidziane kłopoty. Przyjmując punkt widzenia chłopów-posiadaczy pragnął, by nowe ustawy nie powodowały konfliktów pomiędzy robotnikami rolnymi a pracodawcami. Robotników rolnych nie mogły z pewnością zadowolić takie zalecenia Potoczka, jak dwunastogodzinny dzień pracy, wyłączenie ich spod obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby¹⁰⁹. Jego propozycje sankcjonowały dalsze rozwarstwienie społeczne wsi. Nic też dziwnego, że spotkały się one z ostrą krytyką lewicy sejmowej, m. in. posłów Narodowego Związku Robotniczego¹¹⁰.

Jako przywódca SKL był Potoczek współorganizatorem licznych wieców urządzanych z innymi posłami katolicko-ludowymi. Organizowane w obliczu nowych wyborów do Sejmu miały one za zadanie pozyskanie wpływów dla Stronnictwa nie tylko w Małopolsce, lecz w całym kraju. Wśród posłów katolicko-ludowych Potoczek cieszył się dużym szacunkiem, m. in. ze względu na swą parlamentarną przeszłość. Jego to klub wyznaczył na rozmowy z przedstawicielami Narodowej Demokracji w celu zmontowania wspólnego bloku przy wyborach do Sejmu pierwszej kadencji. Rozmowy prowadzone z S. Grabskim nie dały jednak rezultatu

¹⁰⁶ „Lud Katolicki” nr 44 z 2 XI 1919 r.

¹⁰⁷ SSU 109/14-17.

¹⁰⁸ „Lud Katolicki” nr 2 z 9 I 1919 r.

¹⁰⁹ Tamże nr 12 z 29 V 1921 r.

¹¹⁰ T. Monasterska. *Narodowy Związek Robotniczy 1905-1920*. Warszawa 1973 s. 347-348; SSU 282/19-21.

i SKL przystąpiło do wyborów samodzielnie¹¹¹. W wyborach do Sejmu i Senatu w 1922 r. nie udało mu się zdobyć mandatu¹¹². Choroba i śmierć żony nie pozwoliły Potoczkiowi na rozwinięcie kampanii wyborczej. Nie poparł go też zdecydowanie zarząd SKL, z którego wycofał się niemalże w przeddzień wyborów na naradzie ZG SKL 11 IX 1922 r. w Krakowie. Redakcja „Ludu Katolickiego” — organu SKL — nie podała przyczyn tej rezygnacji, którą przyjęto ze smutkiem¹¹³. Rezygnacja ta zastanawia, a przy braku wszelkich materiałów archiwalnych z działalności SKL budzi kontrowersje. Faktem jest, że na krótko przed ostatnim wyborem Potoczka na stanowisko prezesa 1 VII 1922 r. pojawiły się głosy w prasie ludowej, jakoby faktycznym wodzem SKL był hr. T. Łubieński. Twierdzeniu temu redakcja „Ludu Katolickiego” jednak zaprzeczyła. Po rezygnacji Potoczka zachował tytuł prezesa honorowego i jeszcze w 1923 r. wszedł w skład zarządu SKL. Prezesem na jego miejsce w 1922 r. został wybrany również chłop, poseł P. Majcher¹¹⁴. Po przegranych wyborach Potoczka wycofał się z czynnego życia politycznego i oddał się pracy w swoim 20-hektarowym gospodarstwie w Świniarsku. Od 1935 r. rozpoczął spisywanie pamiętników, które miał zamiar opublikować drukiem. Wybuch II wojny światowej przerwał mu te czynności, a pożar podpalonej przez Niemców części Świniarska strawił całą zawartość jego domu mieszkalnego. Zmarł 3 XII 1941 r. mając lat 84¹¹⁵.

Działalność Jana Potoczka w Radzie Państwa i Sejmie Ustawodawczym wskazuje na upór, z jakim dążył on do realizacji — jego zdaniem słusznych — postulatów chłopskich. Stanowcze opowiedzenie się za Kościołem i głęboka religijność, pojmowana tradycyjnie, nie pozwoliły mu na dokonanie bardziej obiektywnej oceny stanowisk innych działaczy chłopskich z Witosem włącznie, a także czynnych w ruchu ludowym przedstawicieli galicyjskiego duchowieństwa. Przysporzyło mu to wielu przykrości ze strony ludowców, zarówno z grupy Stapińskiego jak i Witosa, z którymi mimo ich propozycji nie chciał współpracować. Przełożył nad współpracę z nimi ścisły związek z bpem L. Wałęgą i podległym mu duchowieństwem.

Należy podkreślić, że obaj bracia Jan i Stanisław Potoczkiowie jako pierwsi z chłopów podjęli sprawę ludową, uczynili z niej przedmiot swojej działalności i byli jej wierni przez całe życie. Odegrali oni ważną rolę w katolickim nurcie ruchu ludowego.

¹¹¹ „Lud Katolicki” nr 38 z 17 IX 1922 r.

¹¹² Tamże nr 45 z 22 X i 46 z 12 XI 1922 r.

¹¹³ Zob. przyp. 111.

¹¹⁴ „Lud Katolicki” nr 25 z 18 VI 1922 r.

¹¹⁵ Relacja ustna F. Potoczka (tekst w posiadaniu autora).

PARLIAMENTARY PRACTICES OF THE PEASANT DEPUTIES
JAN POTOCZEK AND STANISŁAW POTOCZEK (1889-1922)

Summary

The end of 19th and beginning of 20th century was the time when the modern Polish nation was shaped. In that period greater and greater numbers of peasants wished to take an active part in the political life, and started to demand their rights and place in the society. The ways to the development of a self-dependent peasants' movement in the three sectors of partitioned Poland were different. They were shaped by different political conditions. The politics of Austria towards Poles allowed an earlier birth of the organized peasants' movement. A great role in its birth was played by agitators belonging to intelligentsia: Rev. S. Stojałowski and B. Wysłouch. However, very soon peasants began the attempts to direct the organization of the movement themselves. The example of the Potoczek brothers is a very significant proof of a part of Galician peasantry's higher consciousness and understanding of the needs of their class. In 1893 they called into being the peasants' organization — The Union of Peasant Party. The brothers tried to realize the slogans proclaimed by the Party also in their parliamentary practice, which coincided with the difficult period in the development of the peasants' movement and in the history of Poland, of which they were always conscious. All the issues taken up by S. Potoczek during his practice in the National Sejm were also presented in the Council of State in Vienna by J. Potoczek. J. Potoczek also devoted his work in the Catholic-Peasant Party which was founded in 1914, and in the Legislative Sejm of the reborn Poland, to the peasants' problems.

The Potoczek brothers' activities and their loyalty to the peasants' cause, to which they devoted all their energies, deserves a lasting place in the history of the Polish peasant movement.